

Sygn. akt II AKa 351/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Mirosława Strzelecka (spr.)

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski

del. SO – Marek Dobrasiewicz

Protokolant: – Kazimiera Zbysińska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego - M. S.

Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej Tomali

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 r.

sprawy A. S.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt V K 218/12

Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że A. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 18 maja 1998 r. w W. w celu uzyskania dla M. S. kredytu na zakup akcji w kwocie 150.000 zł przedłożył w (...) Banku (...) S.A. dokumenty opatrzone podrobionym przez siebie podpisem M. S. – tj. wniosek o udzielenie kredytu, pełnomocnictwo, kwestionariusz osobowy, umowa o linię kredytową i oświadczenie do w/w umowy tj. czynu z art. 297 § 1 k.k. i za to z mocy art. 297 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czerech) lat próby;

Zasądza od A. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za obie instancje w tym opłatę w kwocie zł 180 (sto osiemdziesiąt).

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że w dniu 18 maja 1998 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150.000 zł na uruchomienie linii kredytowej na zakup akcji po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracownika (...) Banku (...) S.A. co do autentyczności złożonego przez kredytobiorcę - M. S. podpisu na wniosku o

udzielenie kredytu w formie linii kredytowej, pełnomocnictwie kwestionariuszu osobowym, umowie o linię kredytową na zakup akcji, oświadczeniu do w/w umowy, które podrobił,

tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r. uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjął, że oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem także (...) Bank (...) S.A, a ponadto wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

Wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. S. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości przez zapłacenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych Dowody rzeczowe wymienione w wykazie na k. 229 i 231 nakazał pozostawić, w aktach

Zasądził od oskarżonego A. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwotę 1918, 80 złotych wraz z VAT z tytułu zwrotu wydatków zastępstwa procesowego.

Zasądził od oskarżonego opłatę na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 180 złotych i obciąża go kosztami postępowania w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Apelacja zarzuca wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez przypisanie oskarżonemu czynu z art. 286 §1 k.k. na szkodę M. S., pomimo braku w sentencji orzeczenia tożsamości osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz osoby wprowadzonej w błąd;
- 2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 399 k.p.k. w zw. z art. 398 §1 k.p.k., a także w zw. z art. 366 §1, art. 367 §1, art. 167 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., poprzez zmianę kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu i przypisania mu działania również na szkodę (...) Banku (...) S.A. - bez uprzedniego uprzedzenia oskarżonego i obrony o takim zamiarze, a tym samym uniemożliwienia ustosunkowania się oraz podjęcia obrony w opisanym zakresie;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełniało znamiona czynu określonego treścią art. 286 §1 k.p.k., pomimo braku zamiaru oskarżonego, doprowadzenia pokrzywdzonego M. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;
- 4) dalsze błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:
 - a) ustalenie, iż wyjaśnienia oskarżonego A. S. są niekonsekwentne, rozbieżne i sprzeczne z zeznaniami świadków, pomimo, iż rzekome sprzeczności znajdują logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego uzasadnienie w materiale dowodowym,

b) ustalenie, iż zeznania pokrzywdzonego M. S. są, cytując z k.31: „(...) wiarygodne, ponieważ są one jasne o co ważne także konsekwentne, a ponadto logiczne”, pomimo, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zeznania te nie są spójne oraz logiczne, a szereg twierdzeń pokrzywdzonego nie znalazło potwierdzenia,

c) ustalenie, iż pokrzywdzony M. S., został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł na uruchomienie linii kredytowej na zakup akcji, pomimo, iż zgodnie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, takie niekorzystne rozporządzenie mieniem nie miało miejsca,

d) ustalenie, iż na skutek czynu oskarżonego, pokrzywdzony M. S. poniósł szkodę w wysokości 150 000 zł, pomimo, iż przyczyną strat majątkowych I pokrzywdzonego o tej wysokości, były jego własne czynności.

Podnosząc te zarzuty skarżący wnosił o:

zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uniewinnienie oskarżonego,

ewentualnie,

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesionemu w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutowi błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a mianowicie przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. pomimo braku po stronie oskarżonego zamiaru doprowadzenia M. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jak również szeregu argumentom podniesionym w piśmie oskarżonego zatytułowanym apelacją, nie można odmówić słuszności.

Na wstępie przypomnieć należy, iż przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel działania sprawcy jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego właśnie celu.

Dokonując ustaleń w zakresie zamiaru sprawcy należy mieć na uwadze całokształt tak podmiotowych jak i przedmiotowych okoliczności sprawy, albowiem tylko wówczas możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał i czego chciał.

W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji pokrzywdzony już w styczniu 1995 r. zawarł z oskarżonym nieformalne porozumienie według którego A. S. miał zarządzać jego rachunkiem inwestycyjnym, tj. dysponować środkami znajdującymi się na tymże rachunku, składając zlecenia kupna/sprzedaży akcji, a z wypracowanego z tego tytułu zysku – miał otrzymywać wynagrodzenie wynoszące 10% tegoż zysku.

Również za poradą oskarżonego M. S. zaczął nabywać akcje Spółki (...) SA, aby uniknąć obowiązku uiszczenia podatku dochodowego, należnego przed wejściem tej spółki na giełdę, założył rachunek w (...) (...) na nazwisko osoby posiadającej obywatelstwo (...), która była zwolniona od tego rodzaju opłat.

Nabywanie tych akcji następowało na podstawie umów cywilno-prawnych a środki finansowe na ten cel w kwocie około 600.000 zł pochodziły przede wszystkim od M. S..

Bezspornym jest także, iż w okresie od 16 stycznia 1998 r. do 22 stycznia 1999 r. oskarżony podpisał nazwiskiem M. S. kilkanaście zleceń kupna sprzedaży i trzy dowody wypłat (wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 09 marca 2012 r. w sprawie sygn. V K 54/10 i zmieniający go wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 października 2012 r. – syn. akt II AKA 292/12 k. 859-860).

Pomimo tego, iż M. S. miał pełną świadomość, iż osobiście nie dokonywał tego rodzaju czynności – akceptował działania podejmowane przez oskarżonego.

Faktem jest, iż w dniu 18 maja 1998 r. oskarżony A. S. podpisał za pokrzywdzonego jego nazwiskiem pisemny wniosek do (...) Banku (...) SA w K. – Oddział w J. o udzielenie kredytu w formie linii kredytowej w wysokości 150.000 zł na zakup akcji poprzez (...) SA w okresie 20 maja 1998 r. do 19 maja 1999 r., kwestionariusz osobowy oraz pisemne nieograniczone pełnomocnictwo udzielone (...) Bankowi (...) SA w J. Z. do dysponowania rachunkiem inwestycyjnym papierów wartościowych nr (...) w zakresie wystawiania w imieniu M. S. zleceń sprzedaży dowolnych papierów wartościowych oraz wystawiania poleceń przelewu na rachunek Biura środków pieniężnych zdeponowanych na rachunku z tytułu zaciągniętego na mocy umowy z dnia 18 maja 1998 r. kredytu.

Kredyt ten został udzielony przez Bank we wnioskowanej wysokości na okres od 20 maja 1998 r. do 19 maja 1999 r., a jego uruchomienie następowało każdorazowo na podstawie wniosku kredytobiorcy określającego wysokość zapotrzebowania na kredyt i okres korzystania z kredytu.

Pod umową podpisał się oskarżony jako Dyrektor Biura (...), przedstawiciel (...) Banku (...) oraz jako kredytobiorca – również oskarżony nazwiskiem M. S..

Nie negując nawet ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, iż zaciągnięcie powyższego kredytu nie było wcześniej uzgodnione z M. S. to nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzony dowiedział się o tym fakcie około 1 tygodnia później i nie podjął żadnych działań zmierzających do zmiany zaistniałej sytuacji.

Kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie jakim zamiarem kierował się oskarżony zaciągając niniejszy kredyt i jaki był cel jego działania.

Ze zgodnych i konsekwentnych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego wynika, iż w momencie gdy spółka (...) weszła na giełdę, a na rachunku inwestycyjnym opiewającym na nazwisko D. J. znajdowała się znaczna kwota stanowiąca własność M. S. – przeniesienie jej na rachunek rzeczywistego właściciela było w interesie pokrzywdzonego. By dokonać tego rodzaju operacji niezbędnym było zaciągnięcie kredytu w kwocie 150.000 zł na zakup akcji, co też uczynił.

Sąd I instancji ocenił te wyjaśnienia jako nielogiczne uzasadniając to tym, iż gdyby M. S. był zainteresowany otrzymaniem kredytu bankowego mógł uczynić to samodzielnie, a nawet nie leżało to w jego interesie albowiem miał pełnomocnictwo D. J. do posiadanego rachunku i mógł nim w pełni dysponować.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze stanowiskiem tym nie można się w pełni zgodzić.

Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, iż M. S. mógł samodzielnie zaciągnąć kredyt, to oceniając wyjaśnienia oskarżonego nie można pominąć faktu, iż przed dniem 18 maja 1998 r. pokrzywdzony mimo, iż miał również możliwości samodzielnego wystawienia zleceń zakupu i sprzedaży akcji, a nawet w dniu 18 stycznia 1995 r. zawarł z (...) (...) umowę realizacji zleceń składanych telefonicznie, nie działał samodzielnie, lecz akceptował czynności podejmowane przez oskarżonego.

Nie można również uznać za nielogiczne twierdzenie oskarżonego, iż przeniesienie wartości akcji znajdujących się na rachunku wystawionym na nazwisko D. J. na rachunek opiewający na nazwisko rzeczywistego ich właściciela nie było z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego korzystne, mimo, iż posiadał do tego rachunku pełnomocnictwo.

Podkreślić bowiem należy, iż udzielający pełnomocnictwo może je w każdym czasie cofnąć, a nadto może nastąpić jego wygaśnięcie chociażby z przyczyn losowych takich jak śmierć je udzielającego, czy też osoby, której go udzielono.

A zatem z punktu widzenia interesów M. S. niewątpliwie korzystniejsze i lepiej gwarantującą jego prawa była sytuacja, gdy posiadane przez niego środki znajdowałyby się na rachunku wystawionym na jego własne nazwisko.

Podkreślić również należy, iż w następstwie wykorzystania linii kredytowej na rachunku pokrzywdzonego zostały zakupione akcje, których wartość dokładnie odpowiadała wartości zaciągniętego kredytu.

Powyzsza okoliczność wynika, bowiem nie tylko z wyjaśnień oskarżonego, potwierdza ją również sam pokrzywdzony stwierdzając, iż na jego koncie pojawiły się nowe akcje, które gdyby sprzedał to byłaby to kwota 150.000 zł.

Aczkolwiek zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż w świetle poglądów doktryny i orzecznictwie niekorzystne rozporządzenie mieniem ma szeroki kontekst znaczeniowy i nie może być utożsamiane wyłącznie z powstaniem szkody u osoby nim rozporządzającej lub innej osoby pokrzywdzonej, lecz winno być oceniane w całokształcie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego jednakże podnieść należy, iż również ta okoliczność musi być objęta świadomością i zamiarem sprawcy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż oskarżony zaciągając kredyt na rzecz pokrzywdzonego obejmował swą świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym, nie tylko to, iż wprowadził Bank w błąd, ale także, iż doprowadzi M. S. w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chciał wypełnienia tych znamion.

Za takim stanowiskiem przemawiają bowiem tego rodzaju okoliczności jak to, iż wcześniej również dokonywał zakupu i sprzedaży akcji na rachunku, którego faktycznym dysponentem był M. S. na podstawie nieformalnej i niezgodnej z obowiązującymi przepisami umowy łączącej go z pokrzywdzonym oraz faktu, iż uzyskiwane przez niego wynagrodzenie – stanowiło procent zysku, który wypracował przeprowadzonymi przez siebie operacjami – niezależnie od tego na czyje nazwisko opiewał tenże rachunek.

Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do odmowy wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż podejmując zarzucone mu aktem oskarżenia działania nie tylko nie zamierzał doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wprost przeciwnie kierował się zabezpieczeniem jego interesów majątkowych i liczył na to, iż zakupione przez niego akcje będą zwiększały swą wartość, a tym samym zarówno pokrzywdzony jak i on sam odniosą z tego korzyści.

Nie można zatem uznać, iż oskarżony wypełnił swym działaniem wszelkie elementy strony podmiotowej oszustwa, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., a tym samym nie można mu przypisać tego rodzaju przestępstwa.

Nie budzi natomiast wątpliwości fakt, iż działanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 237 § 1 k.k. w celu bowiem uzyskania dla M. S. kredytu w (...) Banku (...) SA przedłożył podrobione dokumenty w postaci wniosku o udzielenie kredytu, pełnomocnictwo, kwestionariusza osobowego i umowę o linię kredytową podpisując je nazwiskiem M. S..

Fakt, iż wskazany wyżej Bank nie poniósł żadnej szkody – egzekwując swoje należności z rachunku M. S. – nie może wpłynąć na ocenę prawną działania oskarżonego.

Przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. ma bowiem charakter formalny.

Dla realizacji jego znamion nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci szkody majątkowej wyraża się ono w samym zagrożeniu stworzonym przez sprawcę dla dóbr chronionych prawem – tj. prawidłowości funkcjonowania obrotu gospodarczego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok uznając oskarżonego za winnego w ramach zarzucanego mu czynu popełnienie przestępstwa penalizowanego w art. 297 § 1 k.k. wymierzając karę za tak przypisany czyn.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze stopień szkodliwości społecznej dokonanego przez niego występku, stopień jego zawinienia jak również to, iż nie był uprzednio karany, w dacie popełnienia czynu wykonywał pracę zarobkową i cieszył się dobrą opinią.

W ocenie Sądu II instancji, kara wymierzona oskarżanemu za przypisany mu czyn w należyтым stopniu uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k.

W świetle dokonanego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał za niecelowe i zbędne szczegółowe ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, uznając jedynie, iż zarzut obrazy prawa materialnego, w sytuacji, gdy skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne został postawiony nieprawidłowo, jak również dokonana przez Sąd I instancji zmiana w opisie czynu nie powodowała obrazy wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania karnego.

Z omówionych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.